**KAZUS Z PRAWA KARNEGO**

W dniu 1 sierpnia 2021 r. w godzinach wieczornych Łukasz P. przyjechał swoim samochodem marki Mercedes po Sebastiana L. oraz jego siostrę Natalię L. Wszyscy razem udali się do sklepu spożywczego, w którym kupili napoje gazowane oraz batoniki z nadzieniem alkoholowym, a następnie pojechali do pobliskiego parku. Około godziny 21:00 postanowili wrócić do domu, ponieważ następnego dnia musieli pójść na praktyki studenckie. Łukasz P. miał wadę wzroku, która powodowała, że nie czuł się pewnie za kierownicą po zmroku, dlatego poprosił swojego przyjaciela, żeby to on prowadził samochód. Podczas jazdy Sebastian L. postanowił zjeść dwa batoniki, które wcześniej kupił i w momencie chowania papierków   
do schowka potrącił idącą poboczem młodą kobietę. Droga, którą poruszał się samochód była słabo oświetlona, a na dodatek dziewczyna nie miała żadnych odblasków, dzięki którym byłaby lepiej widoczna. Zdenerwowany kierowca zatrzymał pojazd, ale po chwili namysłu uciekł   
z miejsca wypadku z obawy przed możliwymi konsekwencjami.

W celu przeprowadzenia rutynowej drogowej kontroli trzeźwości patrol policji zatrzymał samochód, którym poruszała się grupa przyjaciół, uciekających z miejsca wypadku. Jako pierwszy badaniu alkomatem został poddany kierowca. Badanie wykazało, że Sebastian   
L. o godzinie 21:25 miał w wydychanym powietrzu 0,26 mg/l. Po przeprowadzeniu przez policjanta ponownego pomiaru o godzinie 21:40 wynik wskazał 0,22 mg/l. Sebastian L. bardzo zdenerwował się zaistniałą sytuacją, ale przypomniał sobie niedawny materiał telewizyjny dotyczący alkomatów i zażądał od policjantów przedstawienia certyfikatu wzorcowania urządzenia. Na okazanym przez funkcjonariuszy dokumencie widniała data 20 stycznia 2021 r. Pomimo tego, że funkcjonariusze policji mieli alkomat, który miał nieważne świadectwo wzorcowania, postanowili ukarać Sebastiana L. mandatem karnym.

W dniu 2 sierpnia 2021 r. Policja otrzymała zgłoszenie o wypadku drogowym na drodze łączącej Łomianki z miejscowością Kiełpin. Poszkodowana z licznymi obrażeniami trafiła   
do szpitala. Funkcjonariusze, którzy początkowo zajmowali się sprawą, na podstawie zeznań świadków i poszkodowanej ustalili, że sprawcą wypadku był Sebastian L. poruszający się samochodem marki Mercedes. Stwierdzono również, że uciekł on z miejsca wypadku razem   
z Łukaszem P. i Natalią L., którzy także nie udzielili pomocy potrąconej kobiecie. Po zebraniu materiału dowodowego oraz w związku z licznymi niejasnościami, prokurator powołał biegłego. Według opinii Sebastian L. jechał z prędkością 51 km/h, a droga hamowania wyniosła 13 metrów. Biegły potwierdził, że urządzenie, którego użyto do badania trzeźwości kierowcy miało nieważne świadectwo wzorcowania. Ponadto, opinia biegłego wykazała, że obrażenia poszkodowanej były tak rozliczne, że musiała ona spędzić w szpitalu powyżej 7 dni. W związku z powyższym, prokurator skierował do sądu akt oskarżenia przeciwko Sebastianowi L., Łukaszowi P. oraz Natalii L. na podstawie art. 162 § 1, 177 § 1 oraz 178 Kodeksu karnego. Kierującemu pojazdem zarzucił umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślne spowodowanie wypadku, w wyniku którego poszkodowana doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości łokciowej lewej, pęknięcia kości łódeczkowatej lewej oraz krwiaka śródmózgowego w płacie skroniowym lewym. Ponadto, postawił wspólny zarzut wobec trójki przyjaciół, ucieczki z miejsca zdarzenia oraz nieudzielenia pomocy.

Sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Warszawie. Po zapoznaniu się z aktem oskarżenia wyznaczono pierwszy termin rozprawy, o którym zawiadomiono pełnomocników   
i prokuratora. Podczas rozprawy Sąd wydał postanowienie o dopuszczeniu uzupełniającej opinii biegłego, ponieważ podczas składania zeznań pojawiły się wątpliwości co do stanu technicznego samochodu. W związku z tym, akta sprawy zostały przesłane do biegłego na okres 3 miesięcy. Opinia potwierdziła, że samochód marki Mercedes miał uszkodzoną oponę,   
co uniemożliwiło kierowcy szybkie zatrzymanie pojazdu. Sąd wydał zarządzenie o doręczeniu opinii, zakreślając 21-dniowy termin na ustosunkowanie się do pisma, a także wyznaczył nowy termin rozprawy. Na kolejnej rozprawie Sebastian L. chcąc wykazać brak swojej winy, odniósł się do faktu niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy policji, którzy przeprowadzili badanie stanu trzeźwości urządzeniem, mającym nieważne świadectwo wzorcowania. Kierujący wskazywał również, że samochód nie należy do niego, a zatem za stan techniczny pojazdu odpowiada Łukasz P. Prokurator przyznał rację Sebastianowi L. w kwestii naruszenia jakiego dopuścili się funkcjonariusze policji i poinformował obecnych, że w tej sprawi toczy się odrębny proces. Zarówno Natalia L., jak i Łukasz P. podkreślali fakt, że kierujący pojazdem zdecydował   
o ucieczce z miejsca wypadku. Co więcej, Łukasz P. zarzucił Sebastianowi L. brak znajomości przepisów ruchu drogowego, bowiem według niego to kierujący powinien sprawdzić stan pojazdu przed włączeniem się do ruchu drogowego. Po przesłuchaniu każdego z oskarżonych, sąd udzielił głosu prokuratorowi i pełnomocnikom.

**Polecenie: Przygotuj argumentację prawniczą na kształt „mowy końcowej” jednej   
ze stron (oskarżyciela lub obrońcy stron) – do wyboru.**